

# Polskie nazwy kulinarne pochodzenia francuskiego

## 1. Wprowadzenie

Przymiotnik *kulinarny* z łac. *culinarius* ‘kuchenny’ oznacza ‘związany z przyrządzaniem, gotowaniem potraw; dotyczący umiejętności kucharskich; kucharski’ (SWO 1980: 406), nazwy kulinarne zatem to nazwy odnoszące się do potraw i produktów, z jakich się potrawy przygotowuje, nazwy czynności i procesów opisujących przygotowanie potraw, niekiedy też nazwy naczyń, w których się te potrawy przygotowuje lub podaje.

Jedzenie jest ważnym elementem nie tylko egzystencjalnym, ale także składnikiem kultury. Było tak co najmniej od starożytności. Techniki i sposoby przygotowania posiłków oraz celebrowanie ich spożywania stanowiło zawsze w odniesieniu przynajmniej do historycznych czasów ludzkości ważny składnik życia kulturowego i społecznego, było niejako wizytówką domu, rodziny, regionu, kraju...

„Co kraj, to obyczaj” – mówi stare powiedzenie. Można je odnieść również do kuchni. Wiąże się to z dostępem do określonych produktów, co różnicuje np. kraje południa i północy, wschodu i zachodu, kraje morskie i położone w głębi lądu, mieszkańców gór i dolin, ludzi ze wsi i z miast. Stąd takie zróżnicowanie kultury przygotowania posiłków i kultury ich spożywania. Właśnie dostęp do określonych produktów i tradycja kulinarna wyróżniają kuchnie różnych części świata, krajów, okolic. Mówimy przykładowo o kuchni: kontynentalnej, śródziemnomorskiej, azjatyckiej; narodowej: niemieckiej, włoskiej, francuskiej, polskiej, rosyjskiej; regionalnej: kaszubskiej, śląskiej, podlaskiej.

Człowiek jako istota społeczna potrzebuje kontaktów z innymi ludźmi, a jako istota mobilna, poszukująca nowych doznań – umie się dostosować do nowych warunków i korzysta z dobrych wzorów wypracowanych przez innych, również w zakresie żywienia. Efekt tego jest widoczny również i w kuchni. Na

przykład Kaszubi korzystali ze wzorów kuchni pomorskiej i niemieckiej (pruskiej), Ślązacy – ze wzorów kuchni czeskiej i niemieckiej (austriackiej i pruskiej).

Takie procesy były i są czymś naturalnym na pograniczu etnosów, narodów, kultur i języków. Ich świadectwo znajdujemy w nazwach i w samych obiektach, do których te nazwy się odnoszą. Współcześnie doświadczamy tego niemal namacalnie, korzystając obficie zwłaszcza ze wzorów kuchni śródziemnomorskiej i azjatyckiej.

Ciekawe i obszerne świadectwo na temat zmian dokonujących się w XVIII-wiecznej polskiej kulturze stołu i kuchni wielkopańskiej i szlacheckiej znajdujemy w *Opisie obyczajów za panowania Augusta III* Jędrzeja Kitowicza (Kitowicz 1970: 418 i n.), który pisze m.in.: „panowie polscy powracający z cudzych krajów, przywieźli z sobą montkochów, to jest górnych kucharzy”. I dalej (tamże: 431):

Nie ustępując nasi Polacy w niczym Włochom i Francuzom nawykli powoli, a dalej w najlepsze specyjały obrócili owady i obrzezki [obrzynki, poodcinane części ciała zwierzęcego], którymi się ojcowie ich jak jaką nieczystością brzydzili. Jedli żaby, żółwie, ostrzygi [ostrygi], ślimaki, granele, to jest jądrka młodym jagniętkom i cielkom wyrzynane, grzebienie kurze i nóżki kuropatwie (same paluszki nad świecą woskową przypiekane), w których sama imaginacja jakiegoś smaku dodawała, sałaty, ogórki, musztardy, i inne surowizny, które dodawano do stołu do sztuki mięsa i pieczeńiów.

Zniknęły [wówczas] – jak pisze w innym miejscu Kitowicz (tamże: 426) – potrawy naturalne, a nastąpiły na ich miejsce jak najwykwintniejsze, jako to: zupy rumiane, zupy białe, rosoly delikatne, potrawy z mięsów rozmaitych komponowane, pasztesy przewyborne. Zaprawy nie wystarczały z korzennych sklepów; brano z aptek spirytusy, esencyje i olejki drogie, zapachu i smaku przydające i apetyt rozdrażniające.

To czerpanie z obcych wzorów kulinarnych znajduje swoje odbicie również w języku.

Galicyzmy kulinarne, czyli zapożyczenia z języka francuskiego odnoszące się do kuchni, które nas interesują w tym artykule, omówię na podstawie nazw potraw i sposobów ich przyrządzania oraz produktów, z jakich są przygotowywane, wyekscerpowanych z dwóch źródeł: *Kuchni polskiej* (1974) i *Encyklopedii polskiej sztuki kulinarnej. 2400 przepisów*, opracowanej przez Hannę Szymanderską (2005, dalej: EPSK).

Zanim jednak przejdę do analizy interesujących nas nazw, zwięźle przedstawię historię kontaktów kulturowych i językowych polsko-francuskich.

## 2. Pojęcie kontaktu językowego

O kontakcie językowym pomiędzy dwoma językami mówi się wówczas, gdy istnieje społeczność bilingwalna posługująca się dwoma językami w tym samym czasie i miejscu, tj. gdy dwa języki występują na wspólnym terytorium i pełnią w obrębie danej społeczności bilingwalnej podobne funkcje, mimo że jeden z nich bywa zazwyczaj językiem o szerszym, drugi zaś o węższym zasięgu<sup>1</sup>. Kryterium wspólnego terytorium jest ważne o tyle, że tylko w tym wypadku można mówić o obustronności kontaktu.

Z dwóch języków pozostających w kontakcie rzadko zdarza się, aby obydwa były w równym stopniu „dawcami” i „biorcami”. Język o większej mocy<sup>2</sup> jest w większym stopniu „dawcą” niż „biorcą”, i odwrotnie: język o mniejszej mocy jest w większym stopniu „biorcą” niż „dawcą”. W wielu wypadkach zdarza się także, że w zasadzie tylko jeden z języków jest „dawcą”, a drugi tylko „biorcą”. Tak jest, jeśli idzie o język polski i francuski: francuski pełni najczęściej rolę „dawcy”, polski – „biorcy”.

Języki pozostają w kontakcie dzięki ich użytkownikom. „Miejscem” kontaktu jest umysł każdego użytkownika bilingwalnego. To w umyśle osoby bilingwalnej zachodzą – zwłaszcza w sytuacji wzajemnego nakładania się lub uzupełniania systemów (por. Porayski-Pomsta, Wiemer 1994) – procesy, których efektem są jedno- lub obustronne wpływy w zakresie systemu leksykalnego i gramatycznego<sup>3</sup>. Efekty owego wzajemnego oddziaływania języków ulegają następnie upowszechnieniu. Stopień i zasięg upowszechnienia zależą od prestiżu poszczególnych osób bilingwalnych, które są twórcami innowacji językowych lub ich po prostu używają. Jeśli owych użytkowników bilingwalnych jest więcej, a ich prestiż społeczny odpowiednio wysoki, to wzrasta moc używanego przez nich języka.

Zatem o kontakcie językowym można mówić w aspekcie socjo- i psycholingwistycznym.

---

<sup>1</sup> Mówiąc o szerszym i węższym zasięgu, mam na myśli zarówno zasięg terytorialny, jak i społeczny.

<sup>2</sup> „Moc języka” – termin wprowadzony do polskiej literatury przedmiotu przez W. Miodunkę (por. Miodunka 1990) – oznacza takie cechy języka, jak funkcje, jakie pełni dany język, siła ekonomiczna i prestiż jego użytkowników, stopień rozpowszechnienia i inne.

<sup>3</sup> Tu należy dodać uzupełnienie: w sytuacji bilingwizmu o charakterze grupowym, społecznym, gdy bilingwalna jest określona grupa użytkowników języka, wpływ na procesy, o których mowa, ma cała społeczność bilingwalna, efekt jednak finalny dokonuje się w umyśle konkretnej osoby bilingwalnej.

### 3. Z historii kontaktów kulturowych i językowych polsko-francuskich

Opisane powyżej pojęcie kontaktu językowego ma charakter modelowy. Nie odnosi się w pełni do kontaktów językowych polsko-francuskich. Co prawda istnieją społeczności bilingwalne polsko-francuskie zamieszkujące terytorium Francji: polska społeczność emigracyjna (w przypadku Polski raczej trzeba mówić o osobach bilingwalnych francusko-polskich), lecz ta sytuacja odbiega zasadniczo od przedstawionego modelu. Lepiej zatem w tym wypadku mówić o kontaktach językowych polsko-francuskich „na odległość” i o wpływach języka francuskiego na polski (wpływy języka polskiego na francuski są śladowe<sup>4</sup>). Język francuski – jakkolwiek niegdyś bardzo rozpowszechniony w Polsce i używany w niektórych warstwach społecznych w komunikacji codziennej – nigdy lub prawie nigdy nie był opanowywany w sposób naturalny od najbliższego otoczenia. Z tego powodu był zawsze językiem obcym i przyswajano go zasadniczo w sposób właściwy językom obcym: poprzez zorganizowaną naukę. Natomiast język polski we Francji – jakkolwiek był i jest używany przez zwarte społeczności polskich imigrantów – ze względu na to, że nie jest to język ludności autochtonicznej, lecz napływowej, a jego moc jest mniejsza niż języka francuskiego – nigdy nie był w sytuacji nawet zbliżonej do tej, jaką mają aktualnie języki autochtonicznych mniejszości etnicznych zamieszkałych na terytorium Francji<sup>5</sup>. Zatem jeżeli mówić o kontaktach językowych polsko-francuskich, to mają one charakter w znacznym stopniu jednostronny. Ściśle wiąże to z zapleczem kulturowym

<sup>4</sup> W artykule *Wyrazy pochodzenia słowiańskiego w języku francuskim* (Sieczkowski 1953) autor wymienia następujące: *le hetman*, *la pospolite* ‘pospolite ruszenie’, *le staroste* ‘starosta’, *le voïvodie* ‘województwo’, *la voïvodie* ‘województwo’, *la calèche* ‘koczi, kolaska’; *la polonaise* < *la danse polonaise* ‘taniec polski’ (XVII w.); *le vitichura* ‘rodzaj futra’, *le baba* ‘babka’ [utrzymała to słowo królowa Maria le Bienfaisant, małżonka Ludwika XV (1725–1768)], *la baba* ‘femme bavarde, commère = kobieta gadatliwa, plotkara’ [Larousse określa ten wyraz jako rosyjski], *la polonaise* ‘nowe znaczenie: rodzaj sukni damskiej’ (XVIII w.); *houra!* – pożyczka polsko-rosyjska, *le krawus* ‘nazwa kawalerzysty’, *la mazourka* ‘nazwa tańca’, *mazourker* ‘tańczyć mazurkę’, *mazourkeur* ‘mazurzysta, tancerz’, *la polka-mazourka* ‘nazwa tańca’ (I poł. XIX w.); *le chapska* ‘rodzaj kasku lub czapki wojskowej z czworograniastym denkiem’, *le bartsch* ‘barszcz’, *la polonaise* ‘nowe znaczenie: rodzaj tużurka’, *le polonais* ‘żelazko do prasowania o zaokrąglonych brzegach’. W I poł. XX w. A. Sieczkowski nie znalazł w języku francuskim ani jednego polonizmu. Dane te są bardzo stare, ale, o ile mi wiadomo, nikt poza Sieczkowskim nie badał polonizmów w języku francuskim. Tu należy dodać jeszcze jedną pożyczkę, nieodnotowaną przez Sieczkowskiego: *polack* a. *polaque*, datowaną przez PetRob [2008: 1951] na 1512 r. w znaczeniu ‘kawalerzysta polski, najemnik armii francuskiej’; obok tego historycznego znaczenia jest jeszcze drugie, z nacechowaniem pejoratywnym ‘Polak’.

<sup>5</sup> Trzeba przyznać, że sytuacja ta ulega ciągłym zmianom. Dotyczy to języków zarówno ludności autochtonicznej, jak i napływowej; polityka językowa we Francji ewoluuje; obserwuje się mianowicie coraz większą liberalizację działań w tym zakresie. Problem ten tylko sygnalizuję.

języka francuskiego, polityką językową państwa oraz państw, w których ten język jest językiem oficjalnym, urzędowym, oraz miejscem i rolą tych podmiotów w ogólnościowej wymianie. Właśnie dlatego – ze względu na jednostronność kontaktów polsko-francuskich – lepiej byłoby mówić o wpływach języka francuskiego na język polski niż o kontaktach językowych pomiędzy językiem polskim i francuskim.

Kontakty językowe polsko-francuskie są odległe i sięgają XVI stulecia. Znajomość języka francuskiego w Polsce zaczęła się szerzyć w II połowie XVII w. Moda na francuszczyznę przysła pod koniec okresu saskiego i czasów panowania Stanisława Leszczyńskiego, czyli w I połowie XVIII w. (por. Klemensiewicz 1976: 346). Moda ta – narastająca aż do połowy XIX w. – różnie była oceniana przez współczesnych i potomnych. Pamiętamy krytykę i wręcz ośmieszanie powierzchownej galomanii przez polską literaturę oświeceniową, ale też warto przytoczyć sądy dwóch wybitnych Polaków tego okresu, wyjaśniających tak ogromne zainteresowanie językiem i kulturą francuską. Adam Kazimierz Czartoryski<sup>6</sup> o uroku francuszczyzny i modzie na nią w XVIII w. powiedział:

trudno było ciekawym z natury Polakom a do naśladowania skłonny, nie chwycić się mowy kraju tego, w którym mody, ludzkość, grzeczność i nauki prym zawsze w Europie brały,

Stanisław Konarski zaś, który zapewnił językowi francuskiemu i literaturze francuskiej w założonym przez siebie Collegium Nobilium przodujące miejsce – wyraził ważną, dobrze określającą stosunek polskich myślicieli tego okresu do języka francuskiego opinię:

*Cette langue est pour nous ce que langue grecque était pour les Romains* [Ten język jest dla nas tym, czym był język grecki dla Rzymian].

W okresie Oświecenia – za czasów panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego – francuszczyzna weszła do programu naukowego szkół publicznych i wychowania domowego (por. Klemensiewicz 1976: 578).

Sytuacja nie zmieniła się w okresie porozbiorowym. Przeciwnie, język francuski – w związku z sytuacją polityczną w Europie – zyskał jeszcze na znaczeniu. W Polsce był pielęgnowany w wytwornych salonach. Ta niezwykła moda na francuszczyznę zaczyna stopniowo mijać dopiero pod koniec II połowy XIX w.

---

<sup>6</sup> Tenże sam autor jednak kilkakrotnie krytycznie wypowiadał się na temat cudzoziemszczyzny (por. Klemensiewicz 1976: 579, 581).

(por. Klemensiewicz 1976: 581)<sup>7</sup>, mimo to język francuski pozostaje ciągle drugim – po rosyjskim – językiem obcym używanym w zaborze rosyjskim do czasu odzyskania niepodległości w 1918 r. (Walczak 1976).

Po 1918 r. Francja staje się głównym sojusznikiem politycznym i wojskowym odrodzonej Polski, co wpływa również na wzmocnienie kontaktów językowych polsko-francuskich. Język francuski pozostaje w dalszym ciągu bardzo popularny wśród wykształconej warstwy Polaków. Literatura, sztuka i kultura francuska są wysoko cenione przez tę warstwę i stanowią jeśli nie wzór do naśladowania, to w każdym razie probierz dobrego smaku i wysokiej kultury. To umacnia pozycję języka francuskiego w Polsce.

Dodatkowym elementem – niespotykanym w dotychczasowych kontaktach polsko-francuskich – było zawarcie umowy między rządami Polski i Francji, na mocy której Polacy mogli osiedlać się we Francji i podejmować pracę zarobkową w przemyśle i w rolnictwie<sup>8</sup>.

Francja jest krajem, który przyjmował polskich emigrantów szukających tu pracy lub schronienia, a także miejsca do wspólnego działania przez okres II wojny światowej i niemal cały okres powojenny do czasów współczesnych. Mimo to rezultaty owych kontaktów językowych po stronie francuskiej są znikome i ograniczają się – jak była o tym mowa – do kilkunastu pożyczek leksykalnych najczęściej o charakterze rzeczowym. Po stronie polskiej rezultaty kontaktów językowych polsko-francuskich są natomiast bardzo znaczące. Mieli rację myśliciele Oświecenia, bojąc się wpływu francuszczyzny, choć dziś ocena owego wpływu nie zawsze jest negatywna: zapożyczenia – zwłaszcza leksykalne – dostosowały się bardzo dobrze do polskiego systemu i niewątpliwie wzbogaciły polszczyznę. Są to zarówno zapożyczenia rzeczowe, jak i zapożyczenia o charakterze intelektualnym (por. Witaszek-Samborska 1993).

Wpływ języka francuskiego na polszczyznę jest – jeśli tak można powiedzieć – wszechogarniający. Najmocniej uwidacznia się w leksyce. Jest on jednak wyraźnie dostrzegalny także i w fonetyce, i w morfologii (głównie w słowotwórstwie), i w składni (tu przede wszystkim w idiolektach) (por. Walczak 1976). Wpływ ten jest jednocześnie bardzo głęboki, o czym świadczy zarówno duża liczba derywatów utworzonych od zapożyczeń francuskich, jak i duża liczba pożyczek w dialektach. Oto niektóre przykłady: *uokard* (ogpl. *akord*, z fr. *accord*); *uoroplan* (z ogpl. *aeroplan*, z fr. *aeroplan*); *otobus* (z ogpl. *autobus*, z fr. *auto-*

<sup>7</sup> Świadectwo tego znajdujemy np. w powieści współczesnej tamtych czasów – *Lalce* B. Prusa.

<sup>8</sup> Por. *Konwencja w przedmiocie emigracji i imigracji*, zawarta pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Rzeczpospolitą Francuską, Paryż 1919.09.03. Emigracja miała charakter zorganizowany i zbiorowy w rolnictwie, górnictwie i hutnictwie. W ten sposób powstała nowa warstwa Polonii francuskiej.

*bus*); *biurata* (z ogpl. *biurokrata*, z fr. *bureaucrate*); *karasela* (z ogpl. *karuzela*, z fr. *carrousel*); *faforyt* (z ogpl. *faworyt*, z fr. *favori, favorite*); *kompinezon* (z ogpl. *kombinezon*, z fr. *combinaison*) (por. Reczkowa 1982).

Jak silny jest ten wpływ, niech świadczy także i to, że po 1945 r., kiedy z przyczyn ideologiczno-politycznych oraz z braku nauczycieli język francuski przestał być tak powszechnie znany jak w okresie międzywojennym, odnotowano dość dużą liczbę nowych zapożyczeń leksykalnych. Bogdan Walczak doliczył się ich około 220 (por. Walczak 1995). Należą do nich m.in.: pl. *apreski* '[buty noszone] po nartach' z fr. *après ski*; pl. *kaskader* 'sportowiec akrobata dublujący aktorów' z fr. *cascadeur*, pl. *magistrala* 'główny szlak transportowy' z fr. „*voie*” *magistrale*; pl. *mini* 'minispódniczka' z fr. *mini-jupe, mini-robe*.

#### 4. Galicyzmy w polszczyźnie. Informacje ogólne<sup>9</sup>

Zagadnienie to omówię na podstawie przeprowadzonej przeze mnie analizy zapożyczeń leksykalnych z języka francuskiego – galicyzmów – w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego PWN* (USJP 2003) pod red. Stanisława Dubisza. W USJP 2003 galicyzmy stanowią 4616 haseł<sup>10</sup>. Dominacja zapożyczeń francuskich jest spadkiem po wieku XIX oraz I połowie wieku XX, kiedy to wpływ języka francuskiego na polski był znaczny. USJP rejestruje zasadniczo tylko słownictwo ogólne, ze zdecydowaną przewagą leksyki współnoodmianowej, zatem można przypuszczać, że gdyby słownik ten notował w większym stopniu najnowsze słownictwo środowiskowe, zwłaszcza zawodowe i młodzieżowe, oraz potoczne (w znaczeniu przyjętym przez tzw. szkołę warszawską), to zwiększyłyby się wkład języka angielskiego i prawdopodobnie rosyjskiego, zaś relatywnie zmniejszyłyby się udział pożyczek francuskich (por. Porayski-Pomsta 2006; 2007).

Zapożyczenia leksykalne z języka francuskiego w znacznej części zostały asymilowane do systemu języka polskiego. Liczba form asymilowanych, tj. form, które przyjęły strukturę fonologiczną i gramatyczną (fleksyjną i składniową) właściwą strukturom języka polskiego i jednocześnie stanowią podstawy formacji słowotwórczych tworzonych już na gruncie języka polskiego, wynosi ogółem 4447. Liczba pożyczek francuskich w postaci oryginalnych wyrazów-cytatów i wyrażen-cytatów wynosi 179.

---

<sup>9</sup> Ten fragment opracowania pochodzi z artykułu *Zapożyczenia leksykalne z języka francuskiego we współczesnej polszczyźnie. Charakterystyka strukturalno-semantyczna* (Porayski-Pomsta 2007).

<sup>10</sup> M. Witaszek-Samborska (1993) podaje, że galicyzmy w słownikach frekwencyjnych współczesnego języka polskiego wynoszą 1857 haseł, co stanowi 16,6% wszystkich zapożyczeń (47,2% stanowią pożyczki bezpośrednie, 52,8% derywaty od nich utworzone).



Ogólny stan zapożyczeń leksykalnych z języka francuskiego przedstawia poniższa tabela:

Lp.	Zapożyczenia leksykalne	Liczba	%
1.	Zapożyczenia asymilowane	4447	96,13
2.	Zapożyczenia nieasymilowane (cytaty)	179	3,87
3.	Ogółem	4626	100,00

Tabela 1. Łączna liczba zapożyczeń leksykalnych z języka francuskiego

Formy asymilowane stanowią w swojej zdecydowanej większości wyrazy autosemantyczne: rzeczowniki, czasowniki i przymiotniki. Szczegółowe dane ilościowe przedstawiają się następująco:

Lp.	Formy asymilowane	Liczba	%
1.	Rzeczowniki	3583	80,57
2.	Czasowniki	458	10,30
3.	Przymiotniki	406	9,13
4.	Ogółem	4447	100,00

Tabela 2. Zapozyczenia leksykalne asymilowane do systemu języka polskiego z podziałem na części mowy

Oto przykłady form asymilowanych:

1. Rzeczowniki:

- a) wyraz jest wymawiany w przybliżeniu według wzoru francuskiego, np. pl. **abażur** z fr. *abat-jour*; **garderoba** z fr. *garde-robe*. Spolonizowana forma graficzna pożyczki francuskiej stanowi podstawę jej brzmienia w języku polskim, jednocześnie w stosunku do źródła obcego wyrazy zapożyczone stają się formami o nieprzejrzystej budowie morfologicznej (przytoczone wyżej wyrazy są na gruncie języka francuskiego wyrazami złożonymi, o czym informuje m.in. dywiz pomiędzy składowymi złożenia, oraz dwa akcenty: a-**ba-żur**, **gard-rob**);
- b) wymowa opiera się na podstawie graficznej formy wyrazu francuskiego, por. pl. **naturalista** z fr. *naturaliste*, **afront** z fr. *affront*;
- c) forma brzmieniowa pożyczki francuskiej jest dostosowywana do systemu fonologicznego języka polskiego, por. **ambaras** z fr. *embar-ras*: pl. [am-**ba**-ras] – fr. [ã<sup>m</sup>-ba-**ra**]; **ankietować** z fr. *enquêter*:



pl. [an-kie-to-wać] – fr. [ã<sup>n</sup>-kë-te], **nacjonalista** z fr. *nationaliste*:  
 pl. [na-cjo-na-li-sta] – fr. [na-sjo-na-list];

- d) asymilacja pod względem gramatycznym polega na wyborze odpowiedniego dla danej pożyczki wzoru odmiany, por.: **abandon** z fr. *abandon* (r.m.), ‘zrzeczenie się – na rzecz instytucji ubezpieczającej – statku’, *m IV, D. -u, Ms. ~nie, blm, agrafa* z fr. *agrafe* (r.ż.), ‘duża agrafka, także ozdobna zapinka w kształcie agrafki’; też ‘motyw dekoracyjny w kształcie ozdobnej klamry umieszczany w punkcie łączenia elementów konstrukcyjnych’, *ż IV, CMs. ~fie; lm D. agraf, absolutysta* z fr. *absolutiste* (r.m.), ‘zwolennik absolutyzmu’, *m odm. jak ż IV, CMs. ~yście; lm M. ~yści, DB. ~tów.*
2. Czasowniki zapożyczone z języka francuskiego niezależnie od podstawy francuskiej są formowane w sposób regularny za pomocą formantu *-ować*, który jest dodawany bezpośrednio do tematu czasownika francuskiego, por. pl. *abonować* z fr. *abonn-* + pl. *-ować*; pl. *adaptować* z fr. *adapt-* + pl. *-ować*; pl. *ankietować* z fr. *enquêt-* + pl. *-ować*. Również czasowniki o konstrukcjach analitycznych na gruncie języka francuskiego przyjmują formy na *-ować*, por. pl. *emablować* z fr. *faire l’aimable*.
  3. Przymiotniki są tworzone na gruncie języka polskiego na bazie tematów przymiotników francuskich zasadniczo za pomocą przyrostka *-ny* rozszerzonego często z udziałem odpowiednich przyrostków tematowych, por. pl. *agresywny* z fr. *agress-* + pl. *-yw-* + *-ny*; pl. *akrobatyczny* z fr. *acrobat-* + pl. *-ycz-* + *-ny*; pl. *brutalny* z fr. *brut-* + pl. *-al-* + *-ny*; pl. *dramatyczny* z fr. *dramat-* + pl. *-ycz-* + *-ny*.
  4. Leksyka nieasymilowana do systemu języka polskiego. Jak wynika z obliczeń, 179 pożyczek z języka francuskiego zachowało oryginalną postać francuską. Formę cytatów zachowały m.in. takie wyrazy i wyrażenia, jak: *aide-mémoire, ancien régime, à rebours, chargé d’affaires, charmant charme, cinéma-vérité, esprit, etui, exposé, faux pas, femme fatale, fin de siècle*. Na gruncie języka polskiego przybierają one różne postaci znaczeniowe, co przedstawia kolejna tabela 3.

Zdecydowana większość zapożyczeń rzeczownikowych ma więcej niż jedno znaczenie. Interesująca w związku z tym dla badacza współczesnego języka polskiego jest stratyfikacja zapożyczeń ze względu na ich znaczenie. Zgrubne, szacunkowe obliczenia<sup>11</sup> pozwalają stwierdzić, że:

<sup>11</sup> Obliczenia o tyle są trudne, że: (1) znaczna część pożyczek ma kilka znaczeń na gruncie języka polskiego (od dwóch do dziesięciu), zatem liczba znaczeń nie jest równa – co oczywiste – liczbie haseł w słowniku, (2) bardzo trudno jest niekiedy zdecydować, czy dane znaczenie ma charakter specjalistyczny czy ogólny; najwięcej trudności sprawiają leksemy opatrzone kwalifi-

- (1) słownictwo podstawowe (wspólnoodmianowe) stanowi 45% wszystkich galicyzmów,
- (2) słownictwo oficjalne (książkowe, charakterystyczne dla publikatorów, słownictwo urzędowe, specjalistyczne (związane z poszczególnymi dziedzinami nauki i techniki), słownictwo podniosłe i poetyzmy, historyzmy i wyrazy przestarzałe – 52%,
- (3) słownictwo potoczne, nieoficjalne – 3%.

Lp.	Formy nieasymilowane (cytaty)	Liczba	%
1.	Wyrazy o znaczeniu rzeczownikowym	95	53,07
2.	Wyrażenia kilkuwyrazowe o znaczeniu rzeczownikowym, przymiotnikowym, czasownikowym lub wyrażen przyimkowych	39	21,79
3.	Wyrazy o znaczeniu przymiotnikowym	6	3,36
4.	Wyrazy o znaczeniu przysłówkowym	2	1,11
5.	Wyrazy o znaczeniu przyimkowym	1	0,56
6.	Wyrazy o znaczeniu partykuł	1	0,56
7.	Wyrazy i wyrażenia w funkcji zwrotów grzecznościowych	3	1,67
8.	Skróty i skrótowce	11	6,14
9.	Cząstki wyrazów złożonych (formanty słowotwórcze)	21	11,73
10.	Ogółem	179	100,00

Tabela 3. Zapożyczenia leksykalne nieasymilowane do systemu języka polskiego (cytaty) z podziałem na przypisywane im kategorie znaczeniowe

katorem *książk*. (książkowe), które niejako z natury rzeczy należą do leksyki ogólnej, ale jednocześnie ze względu na ich ograniczony zasięg kontekstowy mogą być potraktowane jako słownictwo specjalistyczne, por. np. **aport** *książk*. ‘w okultyzmie: przedmiot przenoszony przez siły nadprzyrodzone na seansach spirytystycznych’ vs. **autostrada** *książk*. ‘szeroka kilkupasmoowa droga o bezkolizyjnych skrzyżowaniach, przeznaczona do szybkiego ruchu samochodowego’, (3) USJP nie zawsze odnotowuje fakt przechodzenia słownictwa specjalistycznego do słownictwa ogólnego, por. np. **adrenalina** – w definicji zostało uwzględnione tylko znaczenie specjalistyczne, por. *biochem*. ‘hormon wydzielany przez rdzeń nadnerczy, regulujący poziom cukru we krwi, stosowany jako lek’, a przecież nie ulega wątpliwości, że wyraz ten jest używany także w polszczyźnie ogólnej, np. w zwrotach typu: *adrenalina podniosła się, poszła w górę, zadziałała*.

## 5. Stan ilościowy nazw kulinarnych pochodzenia francuskiego

W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* znalazłem 58 leksemów pochodzenia francuskiego z kwalifikatorem *kulin.* (kulinarne), m.in.: **bufet** <sup>3</sup><sup>12</sup> z fr. *bufet*, ‘stół zastawiony przekąskami, napojami itp., z którego goście korzystają zwykle na stojąco; także: jedna z sal na przyjęciu z tak zastawionymi stołami’; *angielski a. zimny bufet* ‘bufet z daniami i przekąskami podawanymi na zimno’ (USJP 2003: 1, 343); **bukiet** 1: *bukiet z jarzyn* ‘danie z rozmaitych jarzyn’ z fr. *bouquet* (USJP 2003: 1, 345); **garnie** ‘o potrawach: z przybraniem’ (USJP 2003: 1, 976) z fr. *garnir* ‘plat de viande, servi avec une accompagnement de legumes (garnitures)’ – [danie mięsne podawane z jarzynami (z garniturem jarzyn)] (PetRob 2008: 1133); **faworek** 1 z fr. *faveur* ‘cienkie, kruche ciastko w kształcie wstążki, smażone w dużej ilości tłuszczu, posypane cukrem pudrem; chrust’ (USJP 2003: 1, 888).

To opracowanie nie opiera się jednak na *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, ale na dwóch książkach kucharskich: *Kuchni polskiej* z 1974 r. i *Encyklopedii polskiej sztuki kulinarnej. 2400 przepisów*, autorstwa Hanny Szymanderskiej, wydanej w 2005 r. Wybór tych opracowań nie jest przypadkowy. Oczywiście, można było skorzystać z wielu przepisów i słowników kulinarnych dostępnych w internecie, gdzie znajdziemy liczne nazwy pochodzenia francuskiego (por. np. <https://zywienie.abczdrowie.pl/slownik-terminow-kulinarnych>), chodziło mi jednak o pokazanie, że interesujące nas zapożyczenia sięgają odległych niekiedy czasów i co najmniej od XIX w. znajdują się zwłaszcza w słownictwie zawodowym kucharzy, skąd często przechodzą do słownictwa ogólnego, a nawet potocznego.

W obu przywołanych opracowaniach nazw kulinarnych pochodzenia francuskiego jest około 100.

Oczywiście, kuchnia polska nie ograniczała się i nie ogranicza do czerpania wzorów li tylko z kuchni francuskiej. Od zarania dziejów – pisze H. Szymanderska w *Encyklopedii polskiej sztuki kulinarnej* (EPSK 2005: XXXVIII) – nie była ona ortodoksyjna.

Nasz gust kulinarny wynika z przemieszania kultur – nadwiślańskiej, orientalnej, francuskiej, włoskiej, niemieckiej, żydowskiej; ze współzycia przez wieki wielu narodów w jednym wspólnym państwie.

Z kuchni wschodniej i orientalnej – korzystam w dalszym ciągu z opracowania H. Szymanderskiej – pochodzi gryka, mak, bakalie, konfitury; szaszłyki, tatar; zupa migdałowa, kutia. Z kuchni żydowskiej trwały ślad pozostał w sposobie przyrządzania śledzi, ryb, gęsi. Z kuchni niemieckiej pozyskaliśmy m.in. golonkę i dania jednogarnkowe (*Eintopf*). Z kuchni węgierskiej – gulasze. Za przykładem

<sup>12</sup> W ten sposób sygnalizuję numer znaczenia danego leksemu podany w USJP.

kuchni francuskiej zaczęliśmy zwracać większą uwagę na urozmaicenie jadłospisu, dekoracje półmisek, delikatność potraw, wprowadziliśmy nowe techniki i metody gotowania i przyrządzania dań, w menu Polaków pojawiły się francuskie auszpiki (galarety), pasztety, farsze, buliony, zapiekanki (EPSK 2005: XXXIX–XL).

## 6. Charakterystyka znaczeniowa galicyzmów kulinarnych

Uwzględniając stosowany w wielu opracowaniach dość zgrubny podział słownictwa na współnoodmianowe, oficjalne i potoczne, interesujące nas nazwy kulinarne znajdziemy bez trudu w każdej z tych grup.

Do słownictwa współnoodmianowego zaliczymy na pewno takie nazwy potraw lub produktów i dodatków do potraw, jak: *kotlet*, *filet*, *bulion*, *rolada*, *omlet*, *de volaille*, *krokiet*, *majonez*. Do słownictwa oficjalnego – specjalistycznego m.in. wyrażenia: *au bleu* (dosł. ‘na niebiesko; sposób przyrządzania ryb słodkowodnych’), *au gratin* ‘zapiekanka’, *court bouillon* (dosł. ‘krótki bulion’), *filet Mignon* ‘forma filetów składająca się z dwóch małych befsztyczków z polędwicy wołowej stanowiących jedno danie’, *flamber* (dosł. ‘płonąć; skropienie gotowego dania alkoholem, np. koniakiem, rumem, mocną wódką, zapalenie i podanie płonącej potrawy na stół’), *frytowanie* z fr. *friter* ‘obsmażanie małych kawałków jarzyn (ziemniaków), mięsa, ryb, ciasta w bardzo gorącym tłuszczu’. Do słownictwa potocznego – zawodowego można zaliczyć m.in. wyrażenie *dać na bemały* ‘postawić gotową potrawę (sos, zupę) w naczyniu z gorącą wodą, tak by nie gotując się, nie ostygła, co pochodzi od nazwy pl. *bemar*, ta zaś od wyrażenia fr. *au bain Marie* (dosł. ‘kąpiel Maryjski’), *kokilka* z fr. *coquille* ‘enveloppe calcaire qui recouvre le corps de la plupart des mollusques’ [skorup(k)a okrywająca ciało większości skorupiaków] (PetRob 2008: 542), czyli ‘naczynie w kształcie muszli wykonane z porcelany lub żaroodpornego szkła, służące do zapiekania na ogół jednej porcji (np. drobiu, ryb lub jajek)’.

Przyjmując kryterium podziału rzeczowego, wśród galicyzmów kulinarnych można wyróżnić:

- nazwy potraw, np. *auszpek*, *boeuf à la mode*, *bulion*, *brukselka* (*duszona z orzechami*; *gotowana z czosnkowym masłem*), *court bouillon*, *eskalopki* (*cielęce w śmietanie*; *z grzybami*; *faszerowane eskalopki z wątroby*), *kotlety* (*jagnięce we francuskim cieście*; *schabowe po włosku*; *z jajek*), *krokiety* (*z orzechów*; *z ziemniaków*), *pięć minut*, *ragout*, *suflet*, *tarta*, *terrine*, *tymbalik*;
- nazwy produktów, z których przygotowywane są potrawy, np. *brukselka* z fr. *chou de Bruxelles* [dosł. ‘kapusta brukselska’], pl. *eskalopka* z fr. *escalope* ‘tranche mince de viande ou de poisson’ [cienki plaster mięsa lub

- ryby] (PetRob 2008: 928), pl. *kotlet* z fr. *côtelette*<sup>13</sup> (od fr. *côte* ‘żebro’), który w kuchni francuskiej oznacza ‘*côte des animaux de boucherie de taille moyenne (mouton, porc)* [dosł. ‘średniej wielkości żebro zwierzęcia rzeźnego (baranina, wieprzowina)’] (PetRob 2008: 554);
- nazwy przypraw, np. pl. *delikatne zioła* z fr. *fines herbes* ‘zestaw świeżych ziół używanych do aromatyzowania potraw – sosów, mięs, warzyw, omletów, także twarogów i serów’ (EPSK 2005: XLIV);
  - nazwy dodatków do potraw, np. pl. *majonez* z fr. (*sauce*) *mayonnaise*, pl. *sos* z fr. *sauce*, *sos vinaigrette*;
  - nazwy alkoholi i innych napojów, np. pl. *koniak* z fr. *cognac*, pl. *kruszon* z fr. *cruchon*, pl. *likier* z fr. *liqueur*;
  - nazwy deserów, np. *blanc-manger* (czekoladowy, kawowy), *faworki*, *szarlotka*;
  - nazwy przetworów, np. pl. *konfitura* z fr. *confiture*;
  - nazwy sposobów przygotowania i zabezpieczania potraw, np. *bardowanie*, *marynata* (ziołowa; do pieczenia na dziko);
  - nazwy czynności związanych z przygotowaniem potraw, nazwy technik i metod przygotowania i przyrządzania potraw, np. *blanszowanie*, *brezowanie*, *dać na bemały* (od *bemar*), *fasowanie*, *frytowanie*, *garniowanie*, *glazurowanie*, *kandyzowanie*, *liezowanie*, *marynowanie*, *panierowanie*, *tranżerowanie*, [krojenie warzyw *à la*:] *julienne*, *brunoise*, *mirepoix*;
  - nazwy naczyń, w których potrawy są przyrządzane i podawane, np. *terrine* ‘metalowa forma (naczynie) w kształcie ściętego stożka; zawartość tego naczynia’ (por. PetRob 2008: 2539), pl. *kruszon* z fr. *cruchon*; *kompotiera* z fr. *compotier*.

Zapożyczone nazwy kulinarne nie zawsze zachowują znaczenie nadane im w kuchni francuskiej. Sztandarowym przykładem jest tu pl. *kotlet* z fr. *côtelette*, który co prawda w podstawowym swoim znaczeniu zachował francuskie znaczenie: ‘zbity płat mięsa z zachowaną przy nim kostką żebrową, zwykle panierowany’ (USJP 2003: 2, 275–276), ale jest to tylko jedno ze znaczeń. Zgodnie z polską praktyką kucharską i powszechnym rozumieniem nazwy *kotlet* znaczy również ‘mięso bite bez kostki żebrowej’, a także ‘odpowiednio przyprawione mięso mielone, siekane, również uformowane w plaster lub niewielki placek, najczęściej panierowane, smażone na tłuszczu jajka, ziemniaki, pieczarki’. W ESKP w *Alfabetycznym spisie potraw* (ESKP 2005: 1046) zostały wymienione

<sup>13</sup> Uwaga, USJP (2003: 2, 275) podaje, że jest to zapożyczenie z języka niemieckiego: *Kotletlet*. Ze względu na kształt tego rzeczownika w języku polskim, który w przybliżeniu odpowiada jego realizacji brzmieniowej w języku francuskim [kotlet], jestem jednak przekonany, że jest to bezpośrednia pożyczka francuska.

m.in. kotlety: z bobu, z jabłkami, z kapustą, z kaszy gryczanej z grzybami, z kaszy gryczanej z serem, z suszonych grzybów.

Niektóre nazwy kulinarne pochodzą od nazw naczyń, w których są przygotowywane i/lub podawane. Należą do nich m.in. pl. *tymbalik* z fr. *timbale* <sup>14</sup> ‘moule do forme circulaire’ [dosł. ‘forma o okrągłym kształcie’<sup>15</sup>] – ‘głębokie naczynie żaroodporne, służące do przyrządzania i podawania w nim potraw; również forma upieczona z ciasta francuskiego lub kruchego, służąca do pieczenia pasztetów; dziś: potrawy, które najpierw po ugotowaniu są przekładane do foremek, kubeczków, a następnie wykładane na talerze, półmiski; najpopularniejsze tymbaliki z ryżu’.

## 7. Charakterystyka morfologiczna zapożyczeń

Leksykalne pożyczki francuskie w zakresie kulinariów zostały przystosowane do systemu morfologicznego języka polskiego zasadniczo w podobny sposób, jak to zostało opisane wyżej w niniejszym artykule. Interesujące nas nazwy można podzielić według tego kryterium na:

- asymilowane, np. *bulion*, *brukselka* (*kapusta brukselska*), *farsz*, *beszamel* (*sos beszamelowy*), *eskalopki*, *frytki*;
- mieszane: asymilowana + nieasymilowana (cytat), np. *sos vinaigrette*, *sos ravigotte*, *rolada cielęca à la mode*;
- nieasymilowane – cytaty, np. *à la*, *au gratin*, *court bouillon*, *boeuf Strogonoff*, *de volaille*, *flamber*, *filet Mignon*;
- kalki językowe, np. pl. *aromatyczny bukiet* z fr. *bouquet garnie*<sup>16</sup>, pl. *delikatne zioła* z fr. *fines herbes*.

Zapewne dlatego, że słownictwo kulinarne w znacznej części wywodzi się z profesjolektu kulinarnego i dalej do niego należy (tylko część tego słownictwa przeszła do języka ogólnego), a więc jest składnikiem języka komunikacji pomiędzy zawodowymi kucharzami niezależnie od kraju ich pochodzenia i miejsca pracy, obserwuje się więcej niż w zapożyczeniach francuskich do polszczyzny ogólnej nazw mieszanych polsko-francuskich oraz cytatów.

<sup>14</sup> (PetRob 2008: 1586), znaczenie 3: *terme de cuis.[ine]* [termin kuchenny].

<sup>15</sup> Sama nazwa naczynia *timbale* na gruncie języka francuskiego została przejęta od nazwy instrumentu muzycznego – ‘kocioł’ (por. PetRob 2008: 2556).

<sup>16</sup> Nazwa polska nie jest dokładną kalką; *bouquet garnie* to dosłownie ‘bukiet ozdobny’; *bukiet* zaś to ‘bukiet jarzyn’. Polskie wyrażenie *aromatyczny bukiet* mogłoby być kalką fr. *bouquet aromatique*.

## 8. Zakończenie

Kuchnia polska i nazewnictwo w niej występujące są częścią kultury polskiej. Polskie nazwy i terminy kulinarne oddają w znacznym stopniu historię relacji Polaków z przedstawicielami innych narodów, wewnętrznych i zewnętrznych, co starałem się przedstawić w pierwszej części artykułu.

Kulinarne pożyczki francuskie są jednocześnie częścią współczesnej polszczyzny. Znajdujemy je w polskim systemie leksykalnym w obrębie słownictwa: wspólnoodmianowego (ogólnego), oficjalnego – specjalistycznego oraz potocznego w języku zawodowym, profesjolekcie kucharzy i cukierników. Ze względu na ten zawodowy, jednocześnie specjalistyczny i komunikacyjny charakter galicyzmy kulinarne różnią się od galicyzmów w polszczyźnie ogólnej: są to często wielowyrazowe wyrażenia w postaci cytatów lub kalk językowych i tylko pojedyncze nazwy potraw albo czynności ich przyrządzania są zasadniczo asymilowane do polskiego systemu gramatycznego.

## Bibliografia

- Kitowicz J., 1970, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, BN: Seria I, Nr 88, Wrocław.
- Klemensiewicz Z., 1976, *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- Miodunka W., 1990, *Moc języka i jej znaczenie w kontaktach językowych i kulturowych* [w:] tegoż (red.), *Język polski w świecie*, Warszawa, s. 39–49.
- Porayski-Pomsta J., 2006, *Słownictwo pochodzenia obcego* w „Uniwersalnym słowniku języka polskiego” pod red. S. Dubisza, „Poradnik Językowy” 2006, z. 4, s. 58–69.
- Porayski-Pomsta J., 2007, *Zapożyczenia leksykalne z języka francuskiego we współczesnej polszczyźnie. Charakterystyka strukturalno-semantyczna*, „Poradnik Językowy” z. 5, s. 54–65.
- Porayski-Pomsta J., Wiemer B., 1994, *Założenia projektu badań nad zjawiskiem wielojęzyczności społeczności polskich w krajach byłego ZSRR*, „Przegląd Polonijny” XX, z. 4, s. 115–130.
- Reczkowa B., 1982, *Wyrazy pochodzenia francuskiego w gwarach polskich*, Wrocław.
- Sieczkowski A., 1953, *Wyrazy pochodzenia słowiańskiego w języku francuskim*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Językowej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, vol. IV, s. 119–136.
- Walczak B., 1976, *Wpływ języka francuskiego na system gramatyczny polszczyzny*, „Studia Polonistyczne” III, s. 187–195.
- Walczak B., 1995, *Les contacts linguistiques polono-français à la lumière de gallicismes en polonaise* [w:] Z. Cygal-Krupa (red.), *Les contacts linguistique franco-polonais*, Lille.
- Witaszek-Samborska M., 1993, *Zapożyczenia z różnych języków we współczesnej polszczyźnie (na podstawie słowników frekwencyjnych)*, Poznań.



### **Źródła internetowe**

<https://www.prawo.pl/akty/dz-u-1920-41-246,16876997.html> [dostęp: 19.08.2021].  
<https://zywienie.abczdrowie.pl/slownik-terminow-kulinarynych> [dostęp: 30.07.2021].

### **Opracowania źródłowe**

Berger S. i in., *Kuchnia polska*, 1974, Warszawa.  
Szymanderska H., 2005, *Encyklopedia polskiej sztuki kulinarnej. 2400 przepisów*, Warszawa (EPSK).

### **Słowniki**

PetRob 2008: *Petit Robert de la langue française*, Paris.  
SWO 1980: *Słownik wyrazów obcych PWN*, pod red. J. Tokarskiego, Warszawa.  
USJP 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, pod red. S. Dubisza, Warszawa.

## **Polish culinary names of French origin**

### Summary

This paper presents, as in the title, culinary names borrowed from the French language. The names are discussed against Polish-French cultural and language contacts and lexical borrowings from French in general. The analysis has led to the ascertainment that culinary Gallicisms occur: 1) in all basic lexical layers of the Polish language: general, official professional and colloquial professional, and in all distinguishable layers of culinary terminology, 2) most borrowings have adapted well to the Polish language system, yet some culinary Gallicisms are full or partial quotes and calques.

This paper is exploratory in nature.

**Keywords:** Polish-French language contacts, lexical Gallicisms, culinary terminology

**Słowa kluczowe:** kontakty językowe polsko-francuskie, galicyzmy leksykalne, słownictwo kulinarne